Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK XVII. Warszawa, czerwiec 1936 r. Nr. 4 (253)

MASZYNISTA



PISMO POŚWIĘCONE, SPRAWOM MASZYNISTÓW I KOLEJNICTWU

Wychodzi 1 każdego miesiąca. Redakcja i Administracja: **Warszawa, Chmielna 9 m. 9**, tel. 595-28 i 539-00. **Konto czekowe P.K.O.** 3585. Cena pojedyńczego numeru 25 groszy. Członkowie Związku otrzymują czasopismo bezpłatnie. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Anonimów nie uwzględnia się. Ceny ogłoszeń na ostatniej stronie.

10-cio lecie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Dnia 3 czerwca 1936 r. obchodził kraj uroczyście dziesięciolecie urzędowania Prof. Dra Ignacego Mościckiego na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Prof. Ignacy Mościcki wybrany został Prezydentem Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 1.VI. 1926 za inspiracją Marszałka Piłsudskiego, który wskazał na niego jako na tego Męża Stanu, który dzięki swym zaletom i kwalifikacjom posiada odpowiednie warunki do kierowania Państwem w tak trudnym i przełomowym okresie jakim był okres istnienia naszego Państwa od chwili przewrotu majowego.

P. Prof. Mościcki znany społeczeństwu ze swej twórczej pracy na polu naukowem oraz na polu organizacji najważniejszych dla kraju gałęzi produkcji przemysłowej, przyjąwszy na siebie odpowiedzialność za sprawowanie najwyższego w Państwie urzędu, spełniał trudne swe obowiązki z dostojeństwem, mądrością i powagą, która zjednała mu stanowisko Pierwszego Obywatela Państwa nie tylko z tytułu sprawowania Jego urzędu, lecz także i tytułu osobistych zasług, uznawanych bezspornie przez ogół obywateli.

To też uroczystości z dn. 3 czerwca 1936 r. były dowodem powszechnego uznania, którem P. Prezydent cieszy się wśród obywateli wszystkich stanów i zawodów i dały sposobność do żywiołowych manifestacyj na Jego Cześć. W uroczystościach tych wzięli udział zarówno w Warszawie jak i na terenie kraju przedstawiciele naszej organizacji przyłączając się do powszechnych życzeń osobistej pomyślności i dalszej owocnej działalności publicznej dla Dostojnego Jubilata.

STANOWISKO MINISTERSTWA KOMUNIKACJI
WOBEC NAJWAŻNIESZYCH POSTULATÓW ZWIĄZKU

Dnia 26 maja 1936 r. przyjął p. Minister Komunikacji, **płk. dypl. J. Ulrych,** na dłuższej audjencji delegację Zarządu Głównego Z. Z. M. w osobach prezesa Zw. M. **Siadaka,** wiceprezesa E. **Pruszyńskiego,** sekretarza gen. **St. Spyta,** skarbnika Zw. **J. Lisiewicza** i prezesa Centralnej Sekcji Dyspozytorów J. **Gundermana.** W audjencji uczestniczył p. Dyrektor Biura Personalnego M. K. płk. **Sadowski.**

Prezes Związku kol. **Siadak** przedstawił p. Ministrowi członków Prezydjum w nowym składzie osobowym i złożył przy tej sposobności oświadczenie, iż Prezydjum Z. Z. M. przyjąwszy z rąk Zjazdu mandaty i podjąwszy się reprezentacji i obrony praw i interesów personelu parowozowego, ma zamiar kierować się zawsze względem na dobro Państwa oraz na interesy ogólne przedsiębiorstwa P. K. P. W przekonaniu, iż dobro Państwa i interes kolejnictwa wymaga sprawiedliwego traktowania i odpowiedniego uposażenia personelu, Prezydjum zwraca się do p. Ministra z prośbą o życzliwy i rzeczowy stosunek do wniosków, próśb i postulatów, przedkładanych przez Związek.

P. Minister przyjął oświadczenie to do wiadomości i zapewnił, iż do wystąpień Związku odnosić się będzie z życzliwością oraz, że jest jego zamiarem zapewnić wszystkim pracownikom P. K. P. jaknajlepsze warunki pracy i uposażenia w granicach, zakreślonych dobrem służby i możliwościami finansowemi Skarbu Państwa i przedsiębiorstwa kolejowego.

Delegacja zawiadomiła następnie p. Ministra, iż XIII-ty Walny Zjazd Delegatów uchwalił szereg wniosków i postulatów, dotyczących warunków pracy personelu parowozowego. Najważniejsze i najbardziej aktualne z tych postulatów delegacja przedstawia bezpośrednio p. Ministrowi w formie uzasadnionych szczegółowo memorjałów, pragnąc zaś zainteresować p. Ministra osobiście ich treścią uważa sobie za obowiązek uzasadnić je ponadto wywodami ustnemi.

Spośród zagadnień, które wysuwają się obecnie na czoło zainteresowań pracowników kolejowych, najważniejszą i najbardziej aktualną jest sprawa **rewizji zaopatrzeń emerytalnych przez ograniczenie zaliczalności czasu służby w b. państwach zaborczych.** Według powszechnego przekonania, które podzielają nietylko pracownicy

państwowi, lecz także i bezpośrednio nie zainteresowane lecz dbałe o sprawiedliwość i praworządność sfery społeczeństwa — zarządzenie o ograniczeniu zaliczalności służby zaborczej jest niesprawiedliwem i krzywdzącem, podważa zaufanie w trwałość uprawnień, zagwarantowanych ustawami a przez to także i wiarę w praworządność i w lojalny stosunek Państwa do własnych zobowiązań. Z uwagi na ujemne i szkodliwe dla interesów Państwa skutki tego zarządzenia w dziedzinie moralnej oraz z uwagi na niewątpliwą krzywdę którą wyrządziło ono szerokim rzeszom obywateli zawsze niewinnych a często zasłużonych dla Narodu i Państwa niezbędnem jest wycofanie tego zarządzenia i przywrócenie praw tą drogą naruszonych.

Drużyny parowozowe dotknięte zostały ponadto i szczególnie uchyleniem **prawa do półtorakrotnego zaliczania czasu służby na parowozie** do wysługi emerytalnej. Prawo to, wywodzące się jeszcze z czasów zaborczych uznane zostało przez Państwo Polskie w r. 1929 z ważnością wsteczną za cały czas służby polskiej i nie stanowiło bynajmniej przywileju lecz tylko częściowy ekwiwalent za szybsze niż w innych rodzajach służby, zużycie sił i szybszą utratę zdolności do pracy, której pracownicy parowozowi podlegają z uwagi na charakter swej służby. Warunki tej pracy, wskutek wzmożenia szybkości ruchu, coraz to większego skomplikowania urządzeń i zaostrzenia odpowiedzialności stają się coraz to gorsze, maszyniści opuszczają szeregi pracowników czynnych w wieku przeciętnie młodszym niż pracownicy innych kategoryj służbowych a wobec tego służące im obecnie prawo do zaliczenia za każdy rok 14-tu miesięcy, zwłaszcza wobec naruszenia i w tej dziedzinie praw uznanych i nabytych za okres od r. 1918 do 1929 nie stanowi dostatecznej rekompensaty za przedwczesną niezdolność do pracy. Pozatem podkreślić należy, że obowiązujące w Polsce przepisy emerytalne przyznają prawo do korzystniejszego liczenia czasu służby do wysługi emer. nietylko pracownikom parowozowym lecz także wielu innym kategorjom pracowników i to nawet w wymiarze podwójnym. Wzajemne ustosunkowanie wymiaru dodatkowej wysługi jest jednak niesłuszne, gdy bowiem np. pracownicy ambulansów pocztowych korzystają narówni z maszynistami i pomocnikami maszynistów z prawa zaliczenia roku za 14 miesięcy — trudno uznać ten stan rzeczy za słuszny z uwagi za jaskrawą na niekorzyść pracowników parowozowych różnicę warunków pracy i odpowiedzialności. Wreszcie trudno dopatrzeć się w wycofaniu omawianego prawa momentów natury fiskalnej skoro pracownicy parowozowi składali wielokrotnie deklarację iż gotowi byli i są ponosić odpowiednio zwiększone świadczenia na rzecz zachowania tego prawa. Delegacja zwraca się zatem do p. Ministra z prośbą o rozważenie tej sprawy i o załatwienie jej po myśli słusznych postulatów Związku.

Poważne rozgoryczenie, wywołane ustawicznem pogarszaniem uprawnień emerytalnych zwłaszcza zaś ostatnią rewizją zaopatrzeń pogłębia ponadto praktyka władz wymiarowych, które nie stoją na wysokości swych zadań. Na porządku dziennym jest **pomijanie niewątpliwych uprawnień, niestosowanie się do orzecznictwa N. T. A., i wogóle postępowanie mające widocznie na celu oszczędność w wydatkach** zdobytą jednakże poza granicami prawa i z dotkliwą krzywdą interesowanych, którym nie przyznaje się tego co im się niewątpliwie należy. Kontrola ze strony M.K. nie może widocznie złemu zaradzić skoro pracownicy zmuszeni są wnosić skargi do N.T.A. a skargi te najczęściej wygrywają. Delegacja uważa iż leży w interesie powagi Ministerstwa oraz w dobrze zrozumianym interesie Państwa aby zapewnić należyty, lojalny i sprawiedliwy wymiar zaopatrzeń emerytalnych.

W odpowiedzi na wywody delegacji oświadczył p. Minister, iż nie może zaprzeczyć słuszności argumentów, podnoszonych przeciwko ograniczeniu zaliczalności czasu służby zaborczej do wysługi emerytalnej. P. Minister wie, że opinja społeczna z Sejmem na czele wypowiedziała się przeciwko temu zarządzeniu, wyjaśnia jednak, że było ono podyktowane nie chęcią upośledzenia pracowników, którzy pracowali w b. państwach zaborczych, lecz względem na uzyskanie równowagi budżetowej. Zagadnienie to, jak zresztą i całokształt zagadnień emerytalnych, jest obecnie przedmiotem badań specjalnej komisji, w której uczestniczą także i przedstawiciele Sejmu. O rezultatach pracy tej komisji nic jeszcze dzisiaj nie można powiedzieć, a sprawa sama ma charakter nie wyłącznie kolejowy, lecz ogólno-państwowy, i będzie rozstrzygnięta na Radzie Ministrów. P. Minister osobiście ma zamiar ustosunkować się przychylnie do żądań swego personelu, o ile będzie to możliwe w ramach jego zadań i obowiązków, jako członka rządu, i o ile pozwoli na to stan finansów państwowych.

Zagadnienie półtorakrotnego zaliczania czasu służby parowozowej do wysługi emerytalnej nie jest p. Ministrowi bliżej znane. Argumenty, przytoczone przez delegację, są przekonywujące i zasługują na uwagę, a wobec tego p. Minister poleci zbadać to zagadnienie z punktu widzenia zarówno prawnego, jak i budżetowego, i po otrzymaniu niezbędnych wyjaśnień poweźmie stosowną decyzję.

Jeśli chodzi o wadliwe i niezgodne z prawem wymierzanie zaopatrzeń emerytalnych, p. Minister zdecydowany jest tępić z całą stanowczością podobne objawy.

Wymiar zaopatrzeń powinien być uskuteczniany lojalnie i zgodnie z prawem, oraz z zasadami, wynikającemi z orzecznictwa N. T. A., tak, aby uzasadnionych skarg do N. T. A. nie było. Odmienne postępowanie szkodzi wybitnie autorytetowi władzy, jest przyczyną słusznego niezadowolenia i wytwarza, lub potęguje rozkładowe i niebezpieczne nastroje i tendencje wśród obywateli. Usprawnienie pracy organów P. K. P. należy do zagadnień, któremi p. Minister interesuje się szczególnie, jednakże wobec rozrostu formalności urzędowych i nawału innych obowiązków, nie miał w krótkim czasie swego urzędowania jeszcze możności usunąć wszystkie niedomagania. P. Minister upoważnia wobec tego Związek do przedkładania sobie zażaleń i uwag, dotyczących omawianej dziedziny, i będzie zażalenia te załatwiał w duchu zasad, dopiero co wyłuszczonych.

Zkolei omówiła delegacja bliżej zagadnienie uporządkowania polityki personalnej, z szczególnem uwzględnieniem porządku ustalania, etatowania i awansowania. Delegacja podkreśliła przedewszystkiem, iż ilość udzielanych ustaleń i awansów jest niedostateczna, a obowiązujące terminy awansowania nie są dotrzymywane. Następnie delegacja powtórzyła i uwypukliła ponownie wszystkie zarzuty przeciwko stosowanej na P.K.P. polityce personalnej, sformułowane przez Związek nasz tylokrotnie i tak dobitnie w uchwałach i memorjałach oraz w artykułach, zamieszczanych na łamach „Maszynisty". Po myśli uchwał XIII-go Walnego Zjazdu domagała się delegacja wprowadzenia spowrotem porządku starszeństwa służbowego, opartego na jawnych i ogłoszonych publicznie zasadach, z uwzględnieniem w pierwszej linji czasu pracy kolejowej i stosowania tego porządku, jako obowiązującego dla władz kolejowych przy mianowaniach na etat, udzielaniu awansów i przydziale czynności służbowych. Spełnienie tego postulatu nie powinno, zdaniem delegacji, napotkać na zasadnicze trudności, albowiem, według wielokrotnych oświadczeń ze strony miarodajnych przedstawicieli M. K., zasady t. zw. porządku awansowania zostały już opracowane i miały być ogłoszone jeszcze w jesieni 1934 r.

Przedłużanie dotychczasowego stanu rzeczy, polegającego na braku jakichkolwiek wiążących i ogłoszonych publicznie reguł awansowania umożliwia w tej dziedzinie niczem nieskrępowaną dowolność, ta zaś jest źródłem dotkliwych krzywd i rozgoryczenia oraz powodem rażącego podziału pracowników na uprzywilejowanych oraz na upośledzonych. Uprzywilejowani korzystają z wszelkiego rodzaju względów, choć z reguły nie mogą wykazać się ani specjalnemi kwalifikacjami, ani też zasługami w służbie kolejowej. Źródłem ich przywilejów są względy najczęściej uboczne, które nie mają nic wspólnego z obowiązkami i kwalifikacjami służbowemi i które wobec tego nie powinny w życiu służbowem

odgrywać żadnej roli. Delegacja uważa za swój obowiązek podkreślić przedewszystkiem, iż większość pracowników kolejowych pełniła swe obowiązki w czasie wojny w służbie obrony Państwa i w warunkach często o wiele gorszych, niż wielu, należących formalnie do formacyj wojskowych. Tysiączne przykłady poświęcenia, samozaparcia, a często i bohaterstwa pracowników P. K. P. nie zostały wyróżnione orderami i medalami, a zresztą nawet niezależnie od zasług wojskowych — kolejarze, którzy w czasie wojny pełnili obowiązki na swoich posterunkach służbowych, zwłaszcza w służbie parowozowej, nie widzą wogóle powodu, dlaczego mieliby być traktowani gorzej, niż obywatele, którzy podówczas powołani byli do służby wojskowej.

Delegacja powołuje się wreszcie na jaskrawe przykłady faworyzowania jednostek z uwagi na ich przynależność organizacyjną, na uprawianie w tej dziedzinie swoistej, a drażniącej polityki i na fawory, któremi cieszą się pewne jednostki, odgrywające rolę niezupełnie wyraźną w życiu służbowem. Ponieważ p. Minister niejednokrotnie podkreślał, iż chce uważać kolejarzy za drugą armję, której zadanie w obronie kraju rozumie i docenia — delegacja zwraca się do p. Ministra z prośbą o uporządkowanie omawianych stosunków, zgodnie z wymogami bezstronnej sprawiedliwości.

W odpowiedzi zaznaczył p. Minister, iż zdaje sobie sprawę z niedostatecznej ilości awansów, jednakże obecny stan funduszów oraz obecna dochodowość P. K. P. nie zezwala na udzielanie awansów według normy, wzgl. zapotrzebowania, lecz zmusza do ograniczania ilości awansów w miarę rozporządzalnych na ten cel kredytów. Koleje nie mają dzisiaj zapasów gotówkowych i gospodarować muszą w warunkach nadwyraz trudnych. Z tych względów nie będzie mógł udzielić w roku bieżącym awansów lipcowych i nie może w tej chwili określić, kiedy i w jakich rozmiarach będą miały miejsce awanse najbliższe.

W sprawie porządku awansowania i metod polityki personalnej p. Minister jest zwolennikiem bezstronności i objektywizmu w postępowaniu. Argumenty, wysunięte przez delegację, uznaje za słuszne i weźmie je pod uwagę przy wydawaniu zarządzeń, zmierzających do uporządkowania omawianych zagadnień. W szczególności uznaje, że niewłaściwe jest forytowanie poszczególnych pracowników ze względów pozasłużbowych, a tembardziej uprawianie na tem polu jakiejkolwiek polityki organizacyjnej i wobec tego poleci zbadać słuszność zażaleń, zgłoszonych przez delegację.

W sprawie godzinowego i kilometrowego delegacja złożyła przedewszystkiem p. Ministrowi podziękowanie za poparcie starań Związku o zwolnienie dodatków tych od podatku specjalnego, następnie zaś zaznaczyła, iż wiadomości o treści projektów, wypracowanych ostatnio w tej dziedzinie w M. K., wzbudziły wśród pracowników parowozowych bardzo poważne zaniepokojenie. Zamierzona obniżka stawek tych dodatków, zwłaszcza zaś pomysły wynagradzania tylko za rozkładowy czas jazdy — spotkały się z powszechnym sprzeciwem. XIII-ty Walny Zjazd Delegatów Z. Z. K., zajmując się szczegółowo tą sprawą, liczył się w całej pełni z interesami P. K. P.; wobec tego nie wysunął żądania podwyższenia stawek, mimo, iż usprawiedliwiałaby to znaczna podwyżka kosztów utrzymania. Jednakże z drugiej strony obecna sytuacja ekonomiczna pracowników, wywołana tylokrotnem obniżaniem poborów stałych, tudzież obecne nastroje wśród kolejarzy, wywołane systematycznem uszczuplaniem uprawnień na każdem polu, nie stwarzają bynajmniej atmosfery, sprzyjającej reformom systemu świadczeń, zwłaszcza zaś połączonym z obniżką skromnych i niewystarczających już obecnie zarobków. Delegacja wątpi, czy interesowani pracownicy mogliby przyjąć spokojnie nowy, a tak dla nich dotkliwy cios, a wobec tego zwraca się do p. Ministra z prośbą o zaniechanie w tej dziedzinie wszelkich drażniących eksperymentów.

P. Minister oświadczył w odpowiedzi, iż omawiane zagadnienie jest obecnie przedmiotem badań w Komisji Usprawnienia Kolejnictwa. Szczegóły sprawy nie są p. Ministrowi jeszcze znane, w każdym razie jednak przy decydowaniu o tem zagadnieniu rozważy dokładnie argumenty, przytoczone przez delegację, i będzie się starał uwzględnić je w miarę możności.

W końcu prosiła delegacja p. Ministra o zwrócenie uwagi na przedłożone przez Związek i ponawiane oraz uzasadniane wielokrotnie postulaty dyspozytorów parowozowni. Spośród tych postulatów uznało M. K. w zasadzie i przyrzekło uwzględnić zaszeregowanie dyspozytorów i maszynistów-instruktorów do 7 grupy uposażenia, jako końcowej, mimo to jednak w zastosowaniu praktycznem zasada ta nie znalazła dotąd zastosowania. P. Minister przyrzekł bliższe zainteresowanie się temi sprawami, w sprawie zaś umożliwienia omawianym kategorjom pracownikom awansów do 7-ej grupy uposażenia polecił p. Dyrektorowi Biura Personalnego dopilnować wydania odpowiednich zarządzeń.

W toku dyskusji nad omawianemi sprawami mieli członkowie delegacji możność przytoczenia wobec p. Ministra licznych uwag, opartych na spostrzeżeniach praktycznych, a dotyczących sprawności pracy i pogotowia P.K.P., metod administracji i stosunku władz do personelu. P. Minister interesował się żywo uwagami poszczególnych członków delegacji, niektóre zaś z nich stały się podstawą do natychmiastowego wydania odpowiednich zarządzeń.

XIII WALNY ZJAZD DELEGATÓW

Warszawa 5-6 kwietnia 1936 r.

PROTOKÓŁ OBRAD

(w skróceniu)

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD

5. IV. 1936 r.

Ciąg dalszy.

Kol. Makiewicz (Łódź) uważa, iż na Prezydjum ciąży obowiązek czuwania nad całością organizacji i ono ponosi odpowiedzialność za losy Związku. Tymczasem ogół członków był dla Prezydjum tylko parawanem, który miał pokrywać wszystko, co w działalności Prezydjum było złe i niekorzystne; natomiast wyniki dobre i korzystne były, oczywiście, wyłączną zasługą Prezydjum. Takie stanowisko jest, zdaniem mówcy, niesłuszne, albowiem rachunek za postawę masy powinni zdawać jej przywódcy. Prezydjum nie umiało wydobyć z masy członków, drzemiących w niej sił i nie umiało sił tych przetworzyć na odpowiednie czyny. Było również obowiązkiem Prezydjum czuwać nad stanem finansów związkowych. Groźbę, jaka zawisła nad K. O. E., Prezydjum powinno było dostrzec wcześniej i obmyśleć na czas środki zaradcze. Stosunek Prezydjum do innych organizacyj zawodowych oraz do klasy pracującej nie był właściwy. Pomimo uchwalonego na poprzednim Walnym Zjeździe wystąpienia z klasowych związków zawodowych maszyniści nie przestali być cząstką kla-

sy pracującej, a węzły, łączące ich interesy z interesami innych warstw pracowniczych, nie przestały istnieć. Wobec tego Związek nie powinien był być osamotniony w swej działalności, a obowiązkiem Prezydjum było znaleźć dlań oparcie na szerszej arenie działania. Jedną z najważniejszych przyczyn ubytku członków był brak idei dość silnej na to, aby utrzymać w szeregach wahających się i przyciągnąć spowrotem tych, którzy wystąpili. Prezydjum dotychczasowe idei tej nie miało i ograniczało się do mechanicznego wykonywania uchwał Zjazdów. Jest to jednak dopiero połowa zadania, jakie Prezydjum miało do spełnienia. Drugiej połowy Prezydjum nie spełniło i za to właśnie ponieść powinno odpowiedzialność.

Kol. Szachta (Tczew) przyznaje, że warunki zewnętrzne, wśród których Prezydjum działało, były rzeczywiście nadwyraz niepomyślne i że nie leżało w mocy Związku, aby warunki te zmienić na lepsze. Jeśli chodzi natomiast o administrację spraw i interesów Związku, Prezydjum miało pełną swobodę działania, mimo to dopuściło się w tej dziedzinie szeregu uchybień. Mówca cytuje kilka przykładów, dowodzących, jego zdaniem, małostkowego stosunku do zagadnień organizacyjnych. Postępki Prezydjum odbijały się niekorzystnie na interesach organizacji, albowiem zniechęcały i odstręczały od niej członków. Działalność Prezydjum w dziedzinie finansowej cechował brak należytej przezorności. Mówca nie podziela przekonania, jakoby zbieranie składek z wolnej ręki było dla organizacji sukcesem, przeciwnie, uważa, że stało się to przyczyną ubytku członków przynajmniej w 50%. Sprawozdanie drukowane nie zawiera w dziale finansowym żadnych wyjaśnień i ogranicza się do podania suchych i gołych cyfr, które niczego nie mówią, ani niczego nie wyjaśniają. Wogóle w tej dziedzinie, jak się zdaje, Prezydjum samo nie orjentowało się, należycie i dlatego panuje w niej niejasność i znamienny brak przewidywania. Dowodem tego jest choćby ta okoliczność, iż rzeczywisty koszt każdego przedsięwzięcia był znacznie wyższy od przewidywanego.

Kol. Marcinkowski (Leszno): Prezydjum ponosi odpowiedzialność za to, zbyt późno spostrzegło niebezpieczeństwo załamania finansowego, grożącego Kasie O. E. W chwili obecnej zabrnęliśmy już tak daleko, że ratunek jest bardzo utrudniony. Mówca uważa, iż siła organizacji leży w jej zasobach finansowych. Z tego punktu widzenia ocenia zbieranie składek z wolnej ręki ujemnie. Wykazane przez Główną Komisję Rewizyjną oszczędności przeważnie nie są właściwemi oszczędnościami. Zaoszczędzono bowiem głównie na wydatkach, których obniżenie nie zależało od działalności Prezydjum, lecz od przypadku. Sprawozdanie finansowe jest zbyt lakoniczne, nie zawiera żadnego omówienia i dlatego jest niejasne i nie daje dość wyraźnego obrazu stanu finansowego Związku oraz działalności Prezydjum na tem polu.

Kol. Serafiński (Stanisławów) uważa, że kontrola gospodarki Prezydjum przez Walny Zjazd i Główną Komisję Rewizyjną powinna odbywać się częściej, niż dotąd. Odprawa emerytalna jest zbyt wysoka; nie powinna ona, zdaniem mówcy, przekraczać 500 zł. Nieregularność wypłaty odpraw i trudności, na tem tle powstałe, były głównym powodem ubytku członków. Należało celem pokrycia zaległości sprzedać nieruchomości w Krakowie i w Warszawie (Aleje Jerozolimskie). Uchwalił to zresztą poprzedni Walny Zjazd, ale Prezydjum tego nie wykonało. Naruszenie praw nabytych, dokonanie przez odmowę wypłaty pełnej odprawy członkom, którzy przeszli na emeryturę przed XII-tym Walnym Zjazdem, poderwało zaufanie członków w stałość i realność zobowiązań organizacji, sformułowanych w regulaminach. Atmosfera, wytworzona w Związku na tle odpraw emerytalnych, jest szkodliwa. Należy zwrócić uwagę przedewszystkiem, a nawet wyłącznie na sprawy organizacyjne i postulatowe, albowiem Związek nie jest ani instytucją filantropijną, ani zakładem ubezpieczeń. Na błędne drogi wprowadzili Związek koledzy starsi wiekiem i służbą, kierując się osobistym interesem materjalnym. Uzdrowić organizację mogą tyko członkowie młodzi, ci zaś i dzisiaj jeszcze nie mają decydującego głosu.

Kol. **Tyczka** (Tarnowskie Góry): Przy zakładaniu K. O. E. nie zabezpieczono należycie interesów młodszych kolegów. Na Walnym Zjeździe w Wilnie zlekceważono głos młodych, którzy przeciwstawiali się założeniom, na których Kasa była oparta. Powoływano się w tym względzie na opinję fachowców ubezpieczeniowych, okazało się jednak, że kalkulację finansową Kasy przeprowadzono wbrew tej opinii, którą zlekceważono. Walny Zjazd w Wilnie uchwalając założenie K. O. E., polecił zwoływać corocznie specjalną komisję opinjodawczą, ale Prezydjum komisji tej nie zwoływało. Obecnie sytuacja finansowa Kasy jest trudna; zaognionо sprawę przez wypłatę 10.000 zł. odpraw dla zwolnionych za strajk demonstracyjny, w myśl uchwał Zjazdu w Jastrzębiu - Zdroju. Trudności K. O. E. pociągają za sobą niepomyślne skutki także i w innych dziedzinach działalności Związku. Stracili na tem koledzy młodsi, należy zatem obecnie znaleźć takie wyjście z sytuacji, aby się skończyło na stratach dotychczasowych i aby młodzi nie tracili dalej. Małostkowość niektórych posunięć Prezydjum, niesprawiedliwe monity i t. p. dawały powód do reklamacyj i szerzyły niechęć do organizacji. Wykazywane przez Prezydjum oszczędności nie są oszczędnościami; poczyniono je na procentach i na zapomogach chorobowych, co bynajmniej nie jest zasługą Prezydjum. Z drugiej jednak strony przekroczenia budżetowe są objawem naturalnym i życiowo w całości usprawiedliwionym, albowiem potrzeby, narzucone przez życie, nie dają się dość ściśle przewidzieć. Sprawozdanie finansowe jest niejasne, gołosłowne i niekompletne. Wykaz przekroczeń i oszczędności oraz projekt budżetu należało przedłożyć wszystkim delegatom. Dla groszowych oszczędności w kosztach druku sprawozdania nie uczyniono tego i obecnie Zjazd ma utrudnioną orjentację.

Kol. **Stasicki** (Kraków - Płaszów): Najważniejszą komórką organizacyjną są Koła miejscowe. Zarządy tych Kół spełniają zadania dla organizacji najdonioślejsze. One też mają stały i najbliższy kontakt z opinja członków i z ich potrzebami i one prowadzą całą niemal pracę propagandową. Dotychczasowe Prezydjum nie umiało należycie docenić znaczenia działalności Kół, nie dawało im należytego poparcia i nie umiało zdobyć się na uznanie dla ich pożytecznej pracy. Niektórzy członkowie Prezydjum podawali członkom informacje nieścisłe, kryli przed nimi prawdę, a nawet wprost bałamucili opinję członkowską. Było to szkodliwe dla organizacji i przyczyniło jej największej szkody, gdy bowiem prawda wychodzi wreszcie na jaw w całej nagości, sytuacja jest już tak trudna, że nie sposób znaleźć z niej wyjście bez rozstrzygnięć bolesnych i radykalnych.

Kol. **Kusnerz** (Kowel): Z przebiegu dotychczasowej dyskusji wynika, że Zjazd jest usposobiony krytycznie wobec dotychczasowego Prezydjum. Tem niemniej żaden z mówców nie wytoczył zarzutów, któreby uzasadniały jakąkolwiek wątpliwość w uczciwość gospodarki Prezydjum lub zarzucały mu w czemkolwiek złą wolę lub niedbalstwo. Koledzy, wchodzący w skład Prezydjum, pracowali w miarę swych sił i możności i starali się wywiązać jaknajlepiej ze swego trudnego zadania. Zasługi ich są niemałe. W ciągu wielu lat swej działalności na stanowiskach kierowniczych zdziałali wiele dla organizacji i dla członków oraz zorganizowali należycie warsztat pracy w Centrali, który odda Związkowi usługi w przyszłości i na którym będą się mogli oprzeć ich następcy. Największym jednak sukcesem Prezydjum i usprawiedliwionym tytułem do trwałej jego zasługi jest fakt, iż nie ugięło się ono pod ciosami, bijącemi w organizację, lecz utrzymało nieskalaną jej godność i pełną niezależność. Nie podziela zdania, aby powodem ubytku członków był brak idei, wie bowiem, że ci, którzy odchodzili do B.B.Z.M., nie czynili tego bynajmniej z pobudek ideowych. Mówca jest przeciwny wszelkiej działalności Związku o charakterze filantropijnym. W kalkulacji K. O. E. popełniono rzeczywiście błędy, przypuszczano jednak, że kalkulacja ta oparta jest na fachowych obliczeniach ubezpieczeniowo-technicznych. Nie zwrócono też uwagi na skutki dopłacania przez szereg lat do odpraw członkowskich. K. O. E. wymaga reformy radykalnej, a reformę taką Zjazd musi przeprowadzić, jeśli nie chce wziąć na siebie odpowie-

działności za grożące Związkowi z tego tytułu konsekwencje. Reasumując swoje wywody, mówca uważa, że Prezydjum działało uczciwie i zasłużyło sobie na uznanie.

Wobec faktu, iż zgodnie z postanowieniami regulaminu obrad wypowiedzieli się już do tego punktu obrad przedstawiciele wszystkich okręgów, Przewodniczący zarządza **wybór mówców generalnych.** Wybrani zostali mówcami generalnymi: za Prezydjum — kol. **Kusnerz,** przeciw —kol. **Makiewicz.**

Kol. **Makiewicz:** Nie ma podstawy do podnoszenia przeciwko Prezydjum jako całości, ani przeciwko poszczególnym jej członkom żadnych konkretnych zarzutów i zarzutów takich nie podnosi. Przeciwnie, zgodnie z opinją Zjazdu, odnosi się do działalności Prezydjum z uznaniem za jej uczciwość i prawidłowość. To samo dotyczy całego Zarządu Głównego. Tem niemniej jednak sądzi, iż polityka Prezydjum była błędna, a gospodarka nieudolna. Brak było opieki nad młodymi, a Kasą Odpraw Emerytalnych gospodarowano nieprzezornie i nie kontrolowano należycie finansowych i kalkulacyjnych podstaw jej egzystencji.

Kol. **Kusnerz** nie widzi w działalności Prezydjum ani nieudolności, ani też braku przezorności Momentem decydującym o obecnej sytuacji Związku jest rozłam, który osłabia siły organizacji. Na tle tego osłabienia ujawnia się w szeregach członków ferment, który delegaci usiłują skierować pod adresem Prezydjum, jednakże nikt nie był w stanie przewidzieć w 1926 i 1927 r. sytuacji, w jakiej Związek znalazł się obecnie. Najważniejszem zadaniem Prezydjum było podtrzymywać ducha organizacji i strzec jej honoru oraz niezależności. To zadanie Prezydjum spełniło z niemałym trudem i poświęceniem i tem zasłużyło sobie na wdzięczność i uznanie.

Przewodniczący udziela głosu członkom Prezydjum dla wyjaśnienia zarzutów podniesionych w toku dyskusji.

Kol. **Borkowski** nawiązując do wątpliwości, wyrażonych przez kilku mówców co do tego, czy celowe i pożyteczne jest zbieranie składek członkowskich z wolnej ręki, powołuje się na treść przemówienia, wygłoszonego wobec przedstawicieli Związków przez jednego z Dyrektorów K. P. Z przemówienia tego wynika jasno, że Związki, korzystające z pomocy administracji kolejowej przy inkasowaniu składek, są od niej całkowicie zależne i mogą być w każdej chwili przez nią unicestwione. Ponadto wynika z tego przemówienia, iż kontrola ze strony M. K. nie gwarantuje ani celowości wydatków, ani uczciwości gospodarki w Związkach, które tej kontroli podlegają, na co istnieją jasne i przekonywujące dowody.

Kol. **Siadak** nie wierzy w to, aby podniesione w dyskusji twierdzenie, iż Prezydium nie poświęcało uwagi utrzymaniu siły organizacyjnej w poszczególnych ośrodkach, odpowiadało przekonaniu ogółu delegatów. Większość z nich, to przewodniczący Kół, którzy sami zaświadczyć mogą, jak gorliwa i intensywna była praca Prezydjum, zmierzająca do podtrzymania spoistości oraz dobrego ducha w organizacji. Nie może się również zgodzić z twierdzeniem, iż cały ciężar pracy organizacyjnej spoczywa na Zarządach Kół, byłoby natomiast dla organizacji o wiele lepiej, gdyby przewodniczący Kół poczuwali się rzeczywiście i więcej, niż dotąd, do odpowiedzialności za losy powierzonych sobie ośrodków życia związkowego oraz za ducha, w Kołach miejscowych panującego. Mówca podziela pogląd, że Prezydjum nie powinno się ograniczać do machinalnego wykonywania uchwał Walnych Zjazdów, lecz powinno mieć własną ideę i wcielać ją w życie. Nie można jednak idei tej dostosowywać do zmiennych i chwiejnych nastrojów masy, nie zawsze bowiem to co jest przyjęte powszechnie, jest też rzeczywiście słuszne. Czasem drogą właściwą jest ta właśnie droga, która mija się i krzyżuje z wygodną i udeptaną ścieżką, którą ogół pragnąłby dla spokoju kroczyć. Związkowi nie brakło idei; była nią obrona interesów członkowskich w granicach dobra ogólnego. Tej idei Związek nie sprzeciwił się nigdy. Nie można również przejść do porządku nad opinją, jakoby Prezydjum uchybiło swoim obowiązkom, odmawiając wypłaty pełnej odprawy tym, którzy przeszli na emeryturę przed XII-ym Walnym Zjazdem. Prezydjum związane było w tym względzie wyraźną uchwałą Zjazdu i nie przeciwko Prezydjum należy kierować zarzuty, lecz przeciwko tym członkom, którzy sprawy wewnętrzno-związkowe, wynikające ze stosunków koleżeńskich, wywlekają przed sądami, nie wahając się drogą procesów egzekwować z kieszeni współkolegów fundusze, których sami przecież nie złożyli. Świadczy to o zaniku poczucia interesu społecznego, a nawet i poczucia przyzwoitości. Mówca odpiera również zarzut, jakoby Prezydjum wprowadzało członków świadomie w błąd co do istotnego stanu interesów związkowych. Nie wszystko, co się w Związku dzieje, można i należy mówić publicznie na wiecach i zebraniach, szkodziłoby to bowiem Związkowi, jest to jednak zupełnie inne zagadnienie i nie można na tej podstawie robić zarzutu, iż Prezydjum wprowadza członków w błąd lub, że ich okłamuje. Do oceny całokształtu zagadnień, wchodzących w zakres działalności Związku, powołany jest tylko Walny Zjazd, a ten otrzymał informacje ścisłe, rzeczowe i kompletne. Nie uwypuklono też należycie w dyskusji smutnego, ale prawdziwego faktu, iż działalność Prezydjum nie miała dostatecznego poparcia, ani odpowiedniej ostoi w Kołach i Okręgach. Członkowie nie mieli żadnego zrozumienia dla zagadnień ogólnych, nie umieli ocenić należycie ścisłego związku, jaki zachodzi między losami postulatów związkowych a polityką ogólną i gospodarczą, a gdy działo się to w czasach, gdy cena każdej bułki zależy od kierunku polityki państwowej, nic dziwnego, że wpływ nasz na te rozstrzygające zagadnienia był minimalny. Źródła złego, które ujawniło się zarówno w dziedzinie postulatów, jak też i dziedzinie organizazyjnej i finansowej, szukać należy zatem nie w działalności jednostek, lecz w sytuacji ogólnej, od jednostek tych niezależnej.

Kol. **Komorowski** uważa, że zarzut, jakoby Prezydjum nie wykazywało należycie intensywnej działalności, jest niesłuszny. Dowodem najlepszym jest fakt, że jego samego spotkały z tytułu jego gorliwej działalności organizacyjnej szykany i prześladowania.

Kol. **Lisiewicz** wyjaśnia, iż uchwała XII-go Walnego Zjazdu, dotycząca sprzedaży nieruchomości, nie mogła być wykonana, mimo szczerej chęci, dlatego, że nie znalazł się odpowiedni reflektant na ich nabycie. Prezydjum starało się o znalezienie nabywcy, dawało ogłoszenia, zwracało się do pośredników, mimo to jednak odpowiedniego reflektanta nie było, albowiem okres ubiegły był okresem niepomyślnym dla tego rodzaju tranzakcyj. Za bezcen nie wolno było oddawać wspólnego dobra, a pertraktacje, prowadzone na możliwych do przyjęcia warunkach, nie dochodziły do skutku.

Przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej, kol. Wierzbicki, dla uniknięcia nieporozumień podkreśla ponownie, że Główna Komisja Rewizyjna badała gospodarkę Prezydjum nie jeden raz, lecz 12 razy w ciągu kadencji. Delegaci nie powinni zapominać, że za Związek nie są odpowiedzialni i wyłącznie członkowie Prezydjum. Za prowadzenie spraw Centrali ponosi odpowiedzialność w całej pełni Zarząd Główny, który decydował o każdej ważniejszej sprawie, a za stan organizacyjny odpowiadają przedewszystkiem i w stopniu większym niż Prezydjum Zarządy Okręgów i Kół, które, jak widać z dyskusji, dumne są ze swego znaczenia i ze swej doniosłej roli, ale nie poczuwają się do żadnej odpowiedzialności za losy organizacji. Główna Komisja Rewizyjna, występując z wnioskiem o udzielenie absolutorjum, czyni to z całym spokojem, w pełnem poczuciu odpowiedzialności i z czystem sumieniem, a przekonanie swoje opiera nie na sympatji, lecz na stwierdzonych przez siebie faktach i na niewątpliwych, oraz udowodnionych wynikach pracy Prezydjum. Fakty te uzasadniają najzupełniej twierdzenie, że Prezydjum trzymało rękę na pulsie wydarzeń i umiało znaleźć się właściwie w każdej sytuacji. Także i w sprawie K. O. E. nie wolno obciążać Prezydium wyłączną odpowiedzialnością. Kasa powstała na życzenie ogółu, a powołana została do życia i utrzymywana była stale w pierwotnej swej postaci i w pierwotnych założeniach dużą większością głosów na Zjazdach. W granicach uchwał Zjazdów Prezydjum robiło, co mogło, aby utrzymać na wodzy wybujałe apetyty i szkodliwe

dla interesów ogólnych zapędy jednostek i poszczególnych grup członków. Zarzuty, kierowane przeciw jednostkom, stojącym na czele organizacji, znachodzą zawsze łatwy posłuch w masach i liczyć mogą na poklask Zjazdu. Zapytać jednak należy, czy członkowie, którzy tak łatwo potępiają innych, sami robili, co do nich należało? Za przykład wystarczy podać efekt 5-minutowego strajku protestacyjnego. Mówca obawia się ponadto, czy niechętny stosunek Zjazdu do dotychczasowego Prezydjum nie jest przypadkiem odgłosem propagandy, szerzonej w przejrzystych celach przez opozycję.

Kol. **Spyt:** Krytyka jest nietylko dozwolona, lecz nawet wskazana i pożyteczna, byle odbywała się w atmosferze spokojnej i operowała argumentami rzeczowemi. Każdy, kto zastanowi się uczciwie i bez uprzedzeń nad warunkami pracy związkowej w okresie ubiegłym, musi przyznać, że Prezydjum zrobiło wszystko, co w tych warunkach można było zrobić i nie dopuściło się żadnych zaniedbań. Można się spierać o kierunek tej działalności, nie można jednak kwestjonować jej uczciwości i szczerości zamiarów i usiłowań. Zjazd wytrwał dotąd na poziomie, godnym poważnej i dojrzałej organizacji społecznej. Jeśli się na tym poziomie utrzyma — będzie to gwarancją, że organizacja jest w istocie swej zdrowa i liczyć może na pomyślny rozwój w przyszłości.

Wobec wyczerpania dyskusji, Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek Głównej Komisji Rewizyjnej o udzielenie Prezydjum Związku i Zarządowi Głównemu absolutorjum. Za wnioskiem oświadczyli się wszyscy delegaci, przeciw wnioskowi nie głosował nikt, nikt też nie wstrzymał się od głosowania. Wobec tego Przewodniczący stwierdza, iż absolutorjum uchwalono jednomyślnie.

Na tem obrady pierwszego dnia zakończono.

DRUGI DZIEŃ OBRAD

6. IV. 1936 r.

Przewodniczący otwiera obrady o godz. 9 min. 15 i odczytuje nadesłany na Zjazd list z życzeniami od p. inż. Krzyżanowskiego, Dyrektora K. P. w Poznaniu. Po wyjaśnieniu złożonem przez Przewodniczącego Głównej Kom. Rew. kol. **Wierzbickiego**, odnoszącem się do istotnego znaczenia jego mowy z dnia poprzedniego Zjazd przystępuje do obrad nad porządkiem dnia.

Imieniem **Komisji Postulatowej** składa sprawozdanie kol. **Gruszczyński (Warszawa).** Zgodnie z życzeniem Zjazdu, ujawnionem w krótkiej dyskusji formalnej, dotyczącej sposobu obradowania, sprawozdawca odczytuje po kolei wszystkie wnioski, które były przedmiotem rozważań Komisji, podając przy każdym z nich opinję Komisji z jej uzasadnieniem. W tym trybie uchwalił zjazd długi szereg wniosków dotyczących postulatów Związku w dziedzinie stosunku służbowego, praw i obowiązków służbowych, uposażenia i t. p. a w szczególności :

W sprawie normizacji stanowisk, etatowania i awansowania uchwalono m. in. domagać się wydania jawnych i wiążących administrację przepisów o porządku awansowania z uwzględnieniem zasady starszeństwa służbowego, mianowania na stanowiska etatowe pracowników posiadających pełne kwalifikacje i wszystkie egzaminy, awansowania pracowników, pełniących obowiązki przywiązane do wyższych stanowisk, ustalenie grupy XI-ej jako podstawowe przy pierwszej nominacji na stanowiska etatowe w służbie parowozowej, wyższego zaszeregowania maszynistów i pom. maszynistów kolei wąskotorowych, objęcia normą stanowisk I kl. maszynistów prowadzących pociągi towarowe dalekobieżne, równoczesnego awansowania zarówno w stanowisku jak też i w uposażeniu i i.

W dziedzinie uprawnień emerytalnych uchwalono domagać się przywrócenia pełnej zaliczalności czasu służby zaborczej, przywrócenia prawa do półtorakrotnego zaliczania czasu służby parowozowej, przyznania prawa do zaopatrzenia emer. po 10-ciu latach wysługi emer. i ustalenia minimum tego zaopatrzenia na 50% podstawy wymiaru oraz wydawania zaświadczeń o wysłudze emerytalnej tudzież o wysokości opłat emer., uiszczonych przez pracownika.

W sprawie dodatków za czas służby na parowozie uchwalono domagać się utrzymania stawek dodatków godzinowego i kilometrowego za czas pracy pociągowej conajmniej w dotychczasowej wysokości, podwyższenia stawek godzinowego na przetoku oraz kilometrowego na linjach górzystych, zmiany wagonowo - strefowego na kolejach wąskotorowych na godzinowo - kilometrowe oraz pełnego zaliczania do wymiaru dodatku godzinowego całego czasu przyjęcia i zdania parowozu.

W dziedzinie uposażenia Zjazd domaga się zniesienia podatku specjalnego, wprowadzenia spowrotem automatycznej podwyżki uposażeń w miarę wysługi lat („szczeblowania") wliczenia zasiłku wyrównaczego do poborów stałych i uwzględnienia go w podstawie wymiaru zaopatrzeń emerytalnych oraz przyznania dodatków rodzinnych pracownikom, którzy utrzymują rodzinę a nie pobierają zasiłku wyrównawczego.

W dziedzinie warunków pracy uchwalono długi szereg wniosków, wśród których na uwagę zasługują: żądanie zniesienia t. zw. świętówek, zatrudniania zdyskwalifikowanych pracowników parowozowych na stanowiskach dyspozytorów parowozowni oraz pomocników zawiadowców sekcyj warsztatowych, bezwzględnego przestrzegania obowiązujących przepisów o czasie pracy i zaniechania przekraczania czasu pracy nieprzerwanej, przyznania stałym pomocnikom maszynisty pierwszeństwa w zatrudnieniu na parowozie przed palaczami, przydzielenia trzeciaków na wszystkie pociągi dalekobieżne, zaniechania zwalniań w trybie § 85 pragmatyki bez podawania powodów, wydania wszystkim pracownikom egzemplarzy instrukcji „R 1" i zaniechania ustawicznej nowelizacji tych przepisów„ ustawienia tarcz ostrzegawczych przed semaforami na wszystkich linjach, zwiększenia ilości wolnych biletów jazdy dla rodzin pracowników do 6-ciu a dla emerytów i ich rodzin do 3 rocznie, odpowiedniego określenia normy opałowej i anulowania przepałów, powstałych bez winy drużyn, wydawania umundurowania szytego na miarę, przyznania drużynom parowozowym prawa do otrzymywania płaszczów sukiennych, wydawania sort mundurowych we właściwym czasie i skrócenia czasu ich zużycia, obniżenie ceny węgla deputatowego, zaprzestania potrąceń przymusowych z list płacy, awansowania zdegradowanych, przyznania premji za wyrównywanie opóźnień i wiele innych.

Specjalna rezolucja dotycząca aparatów **„Pyram"** podana była w pełnem brzmieniu w poprzednim numerze „Maszynisty".

Uchwalone wnioski przekazał Zjazd Zarządowi Związku z poleceniem wszczęcia starań celem ich realizacji.

Do następnego punktu porządku obrad przewodniczący udziela głosu kol. **Wojnarskiemu** (Chełm), który składa sprawozdanie imieniem **Komisji Finansowej.**

Kol. **Wojnarski** referuje przedewszystkiem szczegółowo prelinimarz budżetu Centrali na okres do następnego Walnego Zjazdu. Komisja przyjęła za podstawę obrad projekt preliminarza zgłoszony na Zjazd przez Prezydjum Związku. Przewidywane wpływy w sumie zł. 171.350 w stosunku rocznym uznała Komisja za realne i proponuje je Zjazdowi do przyjęcia. W prelinimowanych wydatkach Komisja poczyniła cały szereg skreśleń i modyfikacyj, podyktowanych tendencją do jaknajdalej posuniętej oszczędności. Komisja proponuje w szczególności: obniżenie kredytów na ryczałtowe wynagrodzenie członków Prezydjum ogółem o zł. 5.400, a to przez określenie wynagrodzenia Prezesa na zł. 300, sekretarza gener. zł. 250.—, p. wiceprezesa i skarbnika na zł. 100 miesięcznie; obniżenie kredytów na ryczałtowe wynagrodzenie dla Prezesów okręgowych o 20%, co daje oszczędność w sumie zł. 1.554 gr. 60; obniżenie kredytów na koszty wyjazdów członków Prezydjum i Personelu biura o zł. 1.250.— a to przez obniżenie dotychczasowej djety z zł. 15 na zł. 10 oraz obniżenie kredytów

na djety dla Członków Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej o zł. 1.700 przez obniżenie dotychczasowej djety ze zł. 20 do zł. 15; obniżenie kredytów na świadczenia socjalne o zł. 500.—; obniżenie kredytów na wydawnictwo „Technika Parowozowa" do połowy t. j. o sumę zł. 4.148.37 z zaleceniem, że gdyby kredyt ten okazał się niewystarczający na utrzymanie wydawnictwa w dotychczasowych rozmiarach wzgl. w dotychczasowej częstotliwości należałoby wydawać „Technikę Parowozową" raz na 2 miesiące, wreszcie proponuje Komisja skreślić w całości kredyty na zapomogi chorobowe i znieść zupełnie ten rodzaj świadczenia dla członków.

Bez zmiany proponuje Komisja uchwalić kredyty na odsetki dla Okręgów i Kół, na koszty inkasa składek członkowskich, na wydawnictwo „Maszynista", na pomoc prawną, na utrzymanie lokalu Centrali, na książki i czasopisma, na znaczki pocztowe i depesze, na utrzymanie sekcji kulturalno - oświatowej oraz na inne mniejszego znaczenia cele. Natomiast kredyt na zapomogi suspendacyjne i bezzwrotne Komisja proponuje podwyższyć o zł. 2000 do sumy zł. 5.000 w stosunku rocznym.

W ostatecznym efekcie propozycyj Komisji Finansowej odnośnie do preliminarza budżetowego przewidzianą byłaby nadwyżka budżetowa w sumie zł. 21.364 gr. 27. Uzyskanie tej nadwyżki możliwem jest jednak tylko drogą zniesienia zapomóg chorobowych a jej realność zależna jest ze względów oczywistych od uzyskania wpływów budżetowych w tej wysokości w jakiej przewiduje je preliminarz. Z tem zastrzeżeniem nadwyżka pozostałaby do dyspozycji Zjazdu i mogłaby dać podstawę bądź to do obniżenia składki członkowskiej bądź też do odmiennego wzajemnego ustosunkowania wysokości składki organizacyjnej oraz składki do K. O. E. w zależności od treści uchwał Komisji powołanej specjalnie do opracowania reformy odpraw emerytalnych i pośmiertnych.

Przechodząc do wniosków finansowych zgłoszonych na Zjazd i przekazanych Komisji sprawozdawca wyjaśnia, że większość tych wniosków, jako dotyczących budżetu objęła Komisja już w swoich propozycjach budżetowych. Co do wniosków nie objętych budżetem Komisja proponuje Zjazdowi: przyjęcie wniosku zlecającego Zarządowi sprzedaż placów w Warszawie, Krakowie, Czortkowie i Zielonce, odrzucenia natomiast wniosku o sprzedaż domu we Lwowie oraz o budowę domu wypoczynkowego w Worochcie. Wniosek Zarządu Głównego, dotyczący przymusowego ściągania nadzwyczajnej daniny 10-cio złotowej oraz składki na dom w Gdyni z świadczeń związkowych Komisja pozostawia do uznania Zjazdu bez zdecydowanej opinji ze swej strony. Zjazd, po krótkiej dyskusji, wniosek ten uchwalił.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad sprawozdaniem Komisji Finansowej. Zabierają głos kol. kol. **Dąbrowski** (Ostrołęka), który wypowiada się za zniesieniem wynagrodzeń za inkaso składek oraz zdecydowanie przeciwko zniesieniu zapomóg chorobowych. **Szachta** (Tczew) domaga się obniżenia składki członkowskiej. **Hagersheimer** (Kołomyja), który wypowiada się przeciwko zniesieniu zapomóg chorobowych i za zachowaniem w tym celu składki członkowskiej w dotychczasowej wysokości, doradca prawny Związku **Dr. Żuniak,** który w imieniu redaktora „Techniki Parowozowej" inż. **Kruszewskiego** oświadcza, iż wydawanie tego czasopisma raz na 2 miesiące w objętości 8 stron druku małego formatu, jest ze względów rzeczowych i technicznych niemożliwe oraz przeciwstawia się tendencjom do mechanicznego obniżania poborów personelu Centrali, Prezes Związku kol. **Borkowski,** który wyjaśnia, że sprawa zapomóg chorobowych wiąże się organicznie z całokształtem budżetu, a związana jest również z wysokością wkładki członkowskiej i dlatego nie może być rozstrzygnięta odrębnie. Kol. **Kozakiewicz** (Szczakowa) występujący z propozycją zniesienia zapomóg bezzwrotnych, kol. **Tyczka** (Tarnowskie Góry), który podnosi zarzut iż preliminarz budżetu nie został przedłożony wszystkim delegatom, lecz tylko Komisji Finansowej, kol. **Uklański** (Gozdów) oświadczający się za utrzymaniem zapomóg chorobowych, kol. **Malinowski** (Poznań) domagający się również utrzymania tych zapomóg i w związku z tem pozostawienia składki członkowskiej w dotychczasowej wysokości, ponadto zaś oświadczający się przeciwko obniżaniu uposażenia personelu, który za swą pracę winien być należycie wynagradzany i którego nie wolno traktować w sposób przeciwko któremu maszyniści protestują wówczas, gdy chodzi o ich własny interes i ich własne uposażenie.

Imieniem Komisji Finansowej składają uzupełniające wyjaśnienia członkowie tej Komisji kol. kol.: **Makiewicz** (Łódź) i **Domiński** (Bydgoszcz), który m. i. wyjaśnia, iż Komisja nie proponowała Zjazdowi bynajmniej, aby wkraczał w kompetencje organów wykonawczych lecz proponując obniżenie kredytów czyniła to w sensie globalnym i w rozumieniu, iż w granicach tych kredytów decyzja musi być pozostawiona Zarządowi Głównemu i Prezydjum Związku. Imieniem Prezydjum omawia propozycje Komisji skarbnik Związku kol. **Lisiewicz,** podnosząc wysoki poziom pracy i rzeczowość wniosków przez komisję proponowanych .

Przewodniczący Zjazdu oświadcza iż wpłynął wniosek podpisany przez przewidzianą regulaminem ilość delegatów, domagający się: 1) zamknięcia dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Finansowej, 2) zachowania składki członkowskiej w dotychczasowej wysokości zł. 3 miesięcznie, 3) utrzymania zapomóg chorobowych według obowiązującego dotąd regulaminu, 4) przeznaczenia na pokrycie wydatków z tego tytułu wykazanej przez Komisję Finansową nadwyżki budżetowej w sumie zł. 21.364.77 oraz sumy zł. 2.000, przeznaczonej we wnioskach Komisji na zwiększenie kredytów na zapomogi bezzwrotne, ogółem zatem zł. 23.364 gr. 27, 5) uchwalenia pozostałych pozycyj budżetowych w wysokości proponowanej przez Komisję Finansową. Przewodniczący poddaje wniosek ten pod głosowanie i stwierdziwszy, że został on przyjęty znaczną większością głosów zarządza przerwę w obradach.

Po przerwie referuje Komisja Finansowa przekazane sobie wnioski dotyczące osobistych pretensyj poszczególnych członków i byłych członków Związku. Po załatwieniu tych spraw przez Zjazd Przewodniczący udziela głosu sprawozdawcy z ramienia **Komisji Organizacyjnej.**

Kol. Lewandowski (Toruń) referuje kolejno wnioski organizacyjne, zgłoszone na Zjazd. Wyjaśnia, iż Komisja nie mogła rozpatrywać ani wniosków dotyczących składu osobowego Prezydjum, bo należy to do Komisji-Matki ani też wniosków dotyczących oszczędności budżetowych, albowiem załatwiła je w myśl kompetencji Komisja Finansowa. Z pośród wniosków mających rzeczywiście charakter organizacyjny Komisja proponuje odrzucić wnioski dotyczące zmiany statutu, zmiany te bowiem wymagają zgody władz nadzorczych i ponownej rejestracji statutu, co narażałoby organizację na poważne trudności i nie jest w chwili obecnej wskazane. Zjazd propozycję Komisji akceptuje.

Na tle wniosku, który domagał się, aby Walne Zjazdy odbywały się w przyszłości ze względów oszczędnościowych w Warszawie, Komisja wyjaśnia, że według dotychczasowych doświadczeń urządzenie zjazdu w Warszawie nie tylko nie daje oszczędności, lecz jest o wiele bardziej kosztowne zarówno dla organizacji jak i dla delegatów niż w innem mieście. Wobec tego Komisja proponuje zwołanie następnego Walnego Zjazdu do Krakowa. Z sali wpływa wniosek, aby Zjazd następny zwołać do Gdyni. W głosowaniu uchwalono zwołanie XII. Walnego Zjazdu Delegatów do **Krakowa.**

W sprawie wniosku domagającego się przystąpienia do Klasowych Związków Zawodowych, Komisja nie wypowiedziała zdecydowanej opinji. W dyskusji, w której uczestniczyli kol. **Siadak, Wojtasiewicz** (Warszawa) i **Stachowiak** (Pruszcz-Bagienica) podnoszono, iż realizacja tego wniosku napotyka obecnie, po wprowadzeniu nowego prawa o stowarzyszeniach, na przeszkody o charakterze formalno - prawnym i wymagałaby zmiany statutu, ponadto zaś z uwagi na doświadczenie zdobyte w przeszłości oraz na dotychczasową historję stosunku naszej organizacji do klasowego ruchu zawodowego uznać należy uchwalenie takiego

wniosku za niecelowe. W głosowaniu Zjazd wniosek odrzucił.

Na tle wniosku, domagającego się rozpoczęcia kroków celem połączenia 2 istniejących obecnie Związków Zaw. Maszynistów w jedną organizację, rozwinęła się dyskusja przy współudziale kol. kol. **Siadaka, Dziedzickiego** (Jasło) i **Kusnerza** (Kowel). W dyskusji podkreślano okazywaną tylekrotnie ze strony naszej organizacji dobrą wolę i chęć usunięcia wszystkich przeszkód, które stały poprzednio na drodze zjednoczenia. Dziś żadna przeszkoda już nie istnieje z wyjątkiem oporu przywódców B. B. Z. M., którzy zresztą nie mają w tym względzie własnej woli, lecz wykonywać muszą polecenia swych mocodawców i protektorów. Nad propozycjami, które nie dadzą się pogodzić z honorem organizacji, nie można dyskutować, a wobec ujawnionej złej woli ze strony kierowników B. B. Z. M. zjednoczenie maszynistów w jednej organizacji zawodowej dokonać się może i dokona się ponad ich głowami. W tem rozumieniu na wniosek Komisji uchwalił Zjazd rezolucję treści następującej:

Walny Zjazd stwierdza, iż wobec dotkliwych ciosów, które spotkały pracowników parowozowych w przeszłości i wobec poważnej groźby dalszego obniżania poziomu ich uposażeń niezbędne jest skupienie wszystkich sił do walki o zagrożone prawa naszego zawodu.

Walkę tę przeprowadzić może skutecznie i zwycięsko tylko organizacja samodzielna i doświadczona posiadająca pełną swobodę działania i nieskrępowana zależnością moralną i materjalną od czynników postronnych odnoszących się z zasady wrogo do naszych interesów. Organizacją taką jest obecnie i może być w przyszłości tylko Z. Z. M.

Rozłam, wywołany złą wolą jednostek, a wyzyskany i popierany z zewnątrz w wyraźnym celu osłabienia naszej siły organizacyjnej jest główną przyczyną klęsk, które nas dotknęły i najważniejszym powodem w bezskuteczności dotychczasowych wysiłków Z. Z. M., podejmowanych w obronie naszego stanu posiadania. Wieloletnie doświadczenie pouczyło wszystkich, że zasady, stosowane w działalności w B. B. Z. M., nie przyniosły zawodowi naszemu żadnych korzyści i nie uchroniły nas przed żadną klęską, przyczyniły się natomiast do rozpanoszenia się szpiegostwa, donosicielstwa i systemu protekcyjnego z ujmą dla godności naszego stanu i z dotkliwą szkodą dla naszych interesów.

Pod grozą zupełnego unicestwienia siły organizacyjnej maszynistów i ostatecznego zaprzepaszczenia ich interesów należy zerwać stanowczo z dalszem stosowaniem tych metod i zjednoczyć się spowrotem w jednej, silnej zwartością swoich szeregów i zdolnej do uczciwej a bezkompromisowej walki organizacji zawodowej.

Zjazd stwierdza, że ani Związek Z. Z. M., ani dotychczasowi jego przedstawiciele nie ponoszą winy wywołania rozłamu i że nie istnieją w chwili obecnej już żadne przeszkody, któreby uniemożliwiały powrót byłych członków naszej organizacji w jej szeregi.

Ponieważ próby przywrócenia jedności podjęte ostatnio przez ludzi dobrej woli rozbiły się o stanowczy upór o złą wolę przywódców BBZM. i ponieważ okazało się jasno, iż przywódcy ci jako uzależnieni w zupełności od swoich opiekunów i protektorów nie mogą uczynić nic, co by nieodpowiadało widokom i interesom tychże protektorów i ponieważ równocześnie likwidacja rozłamu jest pilnie i nieodzownie potrzebna dla skutecznej obrony uprawnień i uposażeń pracowników parowozowych — Zjazd zwraca się z apelem do wszystkich dotychczasowych członków BBZM., aby porzucili szeregi tej organizacji, wstąpili spowrotem do Z. Z. M. i stanęli zgodnie i solidarnie do wspólnej walki o wspólne a zagrożone prawa i interesy naszego zawodu.

Zjazd zapewnia wszystkim nowowstępującym do organizacji naszej członkom pełne uprawnienia członkowskie, gwarantuje im serdeczne i koleżeńskie przyjęcie i poleca Zarządowi Związku podjęcie wszystkich możliwych wysiłków zmierzających do niezwłocznego przywrócenia jedności organizacyjnej pracowników parowozowych pod sztandarami zasłużonej, doświadczonej i niezależnej i samodzielnej organizacji, jaką jest Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce.

Wychodząc z założenia, iż walka o prawa i interesy wspólne wszystkim pracownikom państwowym, oraz całej klasie pracującej w Polsce nie może być tak długo skuteczną, dopóki nie będzie prowadzona wspólnemi siłami i wzajemnym ścisłym porozumieniu — Zjazd wzywa Zarząd Związku do nawiązania kontaktu z innemi niezależnemi organizacjami zawodowemi i upoważnia go do współdziałania z niemi z zachowaniem niezależności organizacyjnej i swobody działania Związku w sprawach dotyczących wyłącznie naszego zawodu.

Ponadto zalecił Zjazd Zarządowi Głównemu i Prezydjum Związku wstrzymanie się z wszczynaniem dalszych kroków, mających na celu zjednoczenie organizacyj maszynistowskich drogą porozumienia z BBZM.

Wreszcie zgodnie z propozycją Komisji odrzucił Zjazd wniosek, domagający się potrącania składek członkowskich z kół pracy.

Przewodniczący oznajmia, iż wpłynął do Prezydjum Zjazdu wniosek nagły o zmianę porządku obrad w tym sensie, aby sprawozdanie Komisji Matki oraz wybór członków Prezydjum Związku i Głównej Komisji Rewizyjnej odbyło się przed sprawozdaniem Komisji Kasy Odpraw Emerytalnych. W głosowaniu Zjazd uchwalił zarówno nagłość, jak też i meritum wniosku.

Wobec tego przewodniczący udzialił głosu przedstawicielowi Komisji Matki.

Imieniem komisji oświadczył kol. **Świtalski** (Lwów) iż komisja, kierując się wyłącznie względem na dobro organizacji i rozważywszy dokładnie swoje wnioski, proponuje Zjazdowi wybór Prezydjum w składzie następującym: prezes Związku kol. **Siadak** (Poznań), I-y wiceprezes alternatywnie, wobec nieuzgodnienia wniosku: kol. **Komorowski** lub kol. **Pruszyński** (obaj z Warszawy), II-gi wiceprezes kol. **Kuczkowski** (Lwów), sekretarz generalny kol. **Spyt** (Kraków), skarbnik Związku kol. **Lisiewicz** (Warszawa). Główna Komisja Rewizyjna, członkowie kol. kol.: **Janus** (Katowice), **Królikowski** (Bydgoszcz) i **Maciejewski** (Wilno). Zastępcy kol. kol.: Malinowski, Haberstock i Ziółkowski.

(Dokończenie nastąpi).

Wydawca: Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych. Redaktor odpowiedzialny: **Wacław Siadak.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa